

Sygn. akt IV Ka 277/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Tadeusz Węglarek

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale ---

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 roku

sprawy **J. K.**

obwinionego z art. 84 § 1 kw w zw. z art. 86 § 1 kw w zb. z art. 20 pkt 16 i art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2007 r. Nr 19 poz. 115 z późn. zm.)

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 12 marca 2013 roku sygn. akt II W 272/12

na podstawie art.437§1 kpk oraz art.438 pkt 2 i 3 kpk w zw. z art.109§2 kpsw i art.118§2 kpsw

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego J. K. od dokonania zarzucanego mu czynu;**
2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 277/13

UZASADNIENIE

J. K. został obwiniony o to, że:

w dniu 20 stycznia 2012 roku około godziny 9:25 w miejscowości S. ul. (...) gm. I. woj. (...), na drodze powiatowej nr (...) będąc zobowiązanym jako Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w T. z siedzibą w J. do właściwego utrzymania tych dróg i ich oznakowania w sposób odpowiadający wymaganiom i łatwo dostrzeganym zarówno w dzień jak i w porze nocnej jakiegokolwiek przeszkody w ruchu drogowym, nie zlecił obcięcia konara drzewa rosnącego nad tą drogą w wyniku czego doszło do uderzenia w wystający konar przez samochód ciężarowy marki V. o nr. rej (...), który uległ uszkodzeniu co spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym S. C., który kierował tym pojazdem,

tj. o wykroczenie z art. 84 § 1 kw. W zw. z art. 86 § 1 kw w zb z art. 20 pkt 16 i art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2007 r Nr 19 poz. 115 z późniejszymi zmianami).

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim w II Wydziale Karnym wyrokiem z dnia 12 marca 2013 roku w sprawie II W 272/12:

1. obwinionego J. K. w miejsce zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że od dnia 20 stycznia 2012 roku w miejscowości S. ul. (...) gm. I. woj. (...), na drodze powiatowej nr (...) będąc zobowiązanym jako Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w T. z siedzibą w J. do właściwego utrzymania tych dróg i ich oznakowania w sposób odpowiadający wymaganiom i łatwo dostrzeganym zarówno w dzień jak i w porze nocnej jakiegokolwiek przeszkody w ruchu drogowym, nie zlecił oznaczenia w sposób odpowiadający wymaganiom przeszkody w postaci znajdującej się w pasie ruchu drogowego nisko położonego konara drzewa, przez co uczestnicy ruchu drogowego na ul. (...) w S. nie byli ostrzeżeni o przeszkodzie, w następstwie czego w dniu 20 stycznia 2012 roku około godziny 9:25 na ul. (...) w S. doszło do uderzenia w wystający konar przez samochód ciężarowy marki V. o nr rej. (...), który uległ uszkodzeniu, co spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 84 kw w zw. z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 84 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 złotych;

2. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1170,96 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok w całości na podstawie art. 103 § 1 i § 12 kpw zaskarżyła obrońca obwinionego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła, że został wydany z naruszeniem przepisów prawa materialnego w szczególności art. 84 kw i art. 86 § 1 kw wobec błędnego zastosowania i przyjęcia, że obwiniony dopuścił się zaniechania, które wyczerpywało znamiona zarzucanego czynu, a w szczególności, że doprowadziło do stworzenia stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz że obwinionemu można przypisać winę nieumyślną.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła nadto, iż został wydany z naruszeniem przepisów prawa procesowego tj. art. 4 kpk, art. 5 § 1 i 2 kpk, art. 7 kpk w związku z art. 8 kpw, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk w związku z art. 82 § 1 kpw oraz art. 34 kpw w szczególności przez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego prowadzącą do ustalenia, że obwiniony ponosi odpowiedzialność za nieoznakowanie jezdni znakami drogowymi, na skutek odmowy dania zeznaniom świadków P. F.(...) E. R. i K. R., w zakresie w jakim świadkowie zeznawali na okoliczność położenia konara poza skrajnią jezdni. Nadto wyrok został wydany z naruszeniem art. 193 kpk w związku z art. 42 § 1 kpw wobec orzekania na podstawie opinii biegłego, która była wydana wyłącznie w oparciu dane hipotetyczne w szczególności w zakresie danych dotyczących kąta nachylenia gałęzi i nie uwzględniła zmiany jego przebiegu, co miało istotny wpływ na ustalenie czy przeszkoda w postaci gałęzi znajdowała się w skrajni jezdni czy też poza nią przy błędnym przyjęciu wysokości skrajni. Nadto opinia była wydana, także w celu ustalenia czy szkoda nie jest skutkiem niezachowania należytej ostrożności przez kierujących pojazdami, tymczasem biegły nie dysponował danymi dotyczącymi prędkości, z jaką poruszał się uszkodzony pojazd i bezpodstawnie uznał, że nie można kierującym postawić zarzutu nieprawidłowości w technice jazdy, nadto nie posiadał danych dotyczących wysokości przedmiotowego pojazdu co czyni wydaną opinię niemiarodajną. Nadto wyrok został wydany z naruszeniem art. 424 § 1 pkt. 2 kpk w związku z art. 82 § 1 kpw, wobec niewyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w szczególności nie wskazania na jakiej podstawie Sąd uznał za zasadne przypisanie obwinionemu zarzutu naruszenia art. 86 § 1 kw.

W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia przed Sadem I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu. Jej zarzuty zostały sprecyzowane zgodnie z wymogami prawa formalnego, wywodzą się z treści dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Nie są zwykłą polemiką z dowodami i ich oceną.

I. Co do zarzutu zawartego w punkcie 2 apelacji (karta 178 odwrot).

Pierwszorzędного znaczenia w niniejszej sprawie nabierają te okoliczności, które odnoszą się do strony podmiotowej. Oceniane tu wykroczenie należy do grupy indywidualnych właściwych, gdyż popełnić je może jedynie osoba, na

której ciąży obowiązek odpowiedniego oznaczenia znajdujących się na drodze obiektów wymienionych w art. 84 k.w. Ów obowiązek może wynikać z przepisów prawa, z umowy, z polecenia wydanego przez pracodawcę czy zwierzchnika. Może je popełnić - na przykład kierownik robót drogowych. Wykroczenie o którym mowa ma również charakter materialny, jego podmiotem (poza uczestnikiem ruchu drogowego) może być jedynie osoba obarczona obowiązkiem oznaczenia jakiegokolwiek przeszkody, urządzenia lub przedmiotu znajdującego się na drodze albo też miejsca prowadzonych robót, poprzez postawę, której skutkiem jest stworzenie groźby realnego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia w ruchu na każdym z istniejących rodzajów dróg.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy obwinionemu nie można skutecznie zarzucić winy w podejmowanych działaniach. Jako dyrektor Zarządu (...) Powiatowych w T. jest osobą odpowiedzialną za należyte zorganizowanie i funkcjonowanie jednostki którą kieruje. W tym celu obwiniony miał obowiązek (i zrealizował go) zorganizowania zarządu dróg – w tym podejmowania decyzji o zatrudnieniu, powierzając jednocześnie pracownikom odpowiednie obowiązki i wydając polecenia. Jego odpowiedzialność za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym wystąpiłaby wtedy, gdyby można było zarzucić mu wadliwe działanie w ramach tychże obowiązków – przykładowo: gdyby nie zatrudnił bądź nie wyznaczył osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na drogach, czy też zaniechał zawarcia stosownych postanowień w zakresach obowiązków powierzonych do wykonywania pracownikom. Na tym polu zawinienia nie można obwinionemu przypisać, o czym dowodzi treść dokumentów w postaci zakresów czynności pracowników E. R. i L. W. (karty 205 – 210).

Skoro odpowiedzialność wynikająca z art. 84 i 86 § 1 k.w. związana jest z odpowiedzialnością osobistą za własny czyn zawiniony, a nie odpowiedzialnością za cudze zaniechanie (ewentualna wina w nadzorze czy może zasada ryzyka obowiązujące w cywilistyce), to obwinionemu winy przypisać nie można.

Sprawcą wykroczenia z art. 84 k.w. może być tylko osoba, na której ciąży obowiązek oznaczenia przeszkody, bowiem ustawa wyraźnie stanowi, że odpowiada za to wykroczenie ten „kto wbrew obowiązkowi” nie postępuje w określony sposób. Obowiązek ten może wynikać również z tytułu pełnionej funkcji, z umowy o pracę, czy jak w niniejszej sytuacji z regulaminu i treści zakresów czynności podległych obwinionemu pracownikom.

A z tego aktu wynika, że obwiniony jako organizator służby nie miał w zakresie swych obowiązków fizycznej pieczy nad tą konkretną drogą i rosnącymi przy niej drzewami.

II. Co do zarzutu obrazy przepisów postępowania (punkt 3 apelacji).

Każdy sąd w procesie karnym jest uprawniony do przyjęcia określonej wersji przebiegu zdarzenia – może więc również nie znaleźć dostatecznych podstaw faktycznych do podzielenia poglądu prezentowanego we wniosku o ukaranie (w akcie oskarżenia).

Jednak zawsze priorytetem jest, aby tok rozumowania mieścił się w granicach swobodnej oceny dowodów. Inaczej mówiąc, do prawidłowych ustaleń faktycznych należy dochodzić w oparciu o dogłębną, wszechstronną analizę przeprowadzonych dowodów, pozbawioną błędów logicznych, opartą także na wskazaniach wiedzy i doświadczeniu życiowym.

Nieprzemysłane oparcie orzeczenia skazującego na nieprzekonywujących wywodach opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego doprowadziło do błędu dowolności w ustaleniach faktycznych. Wybrana metoda dowodzenia okazała się zawodna, wszak biegły tej specjalności powinien był wypowiadać się bardziej wstrzemięźliwie i tylko w odniesieniu do techniki i taktyki jazdy obu kierowców: samochodu V. i ciężarówki J., uzbrojonej nadto w pług śnieżny. Jeśli więc kierujący V. dostrzegł, że pług śnieżny znacząco przekraczał oś jezdni, powinien był pojazd swój zatrzymać w najbezpieczniejszym miejscu i oczekiwać na wyminięcie przez poruszającego się J.. Kierujący V. poruszał się jednak dalej w swoim kierunku, a ustępując J. zjechał aż na pobocze – jak to zresztą trafnie ustalił Sąd Rejonowy.

Doświadczenie życiowe dowodzi niepodważalnie, iż wadzenie konstrukcją kontenera samochodowego o konar przydrożnego drzewa było w takiej sytuacji nieuniknione – tak samo jak bez wątpienia bezkolizyjnie dochodziło w

przeszłości (co notoryjne), do wymijania się innych samochodów ciężarowych w tym właśnie miejscu, ale samochodów jadących zgodnie z przepisami po jezdni - a nie poboczem. Taki wniosek jest tym bardziej oczywisty, że przecież feralna gruba gałąź nie wyrosła z pnia w ciągu jednej zimowej nocy, a wegetowała sobie lat wiele, wpierv jako wątła gałązka, nawet nie potrącana przez poruszające się tamże kontenerowe ciężarówki.

Bardziej przydatna byłaby tu opinia biegłego dendrologa i geodety, którzy razem wzięci obliczyliby możliwą wysokość konara nad jezdnią.

Ustalenie faktyczne pierwszego akapitu uzasadnienia, w rzeczywistości również wyklucza możliwość przypisania winy obwinionemu.

Zresztą mnożenie opinii biegłych nie jest koniecznością procesową, gdy wystarczające jest posłużenie się innym miarodajnym dowodem: takim rzetelnym dowodem zaś jest fotografia utrwalona na karcie 10 akt sprawy, z której wyraźnie wynika, że uszkodzenie konara widoczne jest w miejscu usytuowanym poza pasem ruchu.

Zresztą ze zdjęcia tego ewidentnie wynika, że konar ów nie rozrastał się cały czas pod kątem 45°, a parł w górę, do światła słonecznego – co zgodne z naturą. Odrzucenie wiarygodności zeznań świadków F. i R., było więc in concreto zupełnie dowolne.

To nie odrastający nad jezdnią konar, a niefrasobliwa (czytaj bezmyślna) taktyka jazdy uszkodowanego była przyczyną zdarzenia. Zarządzający drogą nie ponosi odpowiedzialności wykroczeniowej za brak rozsądnej wyobraźni uczestników ruchu drogowego – nie można więc imputować takiemu podmiotowi zaniechania o którym stanowi przepis art. 84 kw. Dowiodła również o tym apelująca obrońca wywodząc w kwestii przebiegu tzw. skrajni drogi (skos skrajni), odwołując się zresztą do obowiązującego w tej materii prawa (§ 54 cytowanego przez nią rozporządzenia Ministra Transportu...; karta 179 odwrot).

Jeśli więc niewątpliwie pojazd V. tuż przed zawadzeniem o konar poruszał się nie jezdnią, a jej poboczem (niewiadomo nawet jak znacznie w stronę lasu owym poboczem jechał – bo tego nie ustalono) – to obwinionemu winy przypisać nie sposób. Obwiniony nie mógł więc wypełnić znamion inkryminowanego mu wykroczenia, nawet w wersji przyjętej przez sąd meriti, bowiem przeprowadzane przezeń obserwacje nie dowiodły naruszenia przestrzeni skrajni drogi przez rosnące przy niej drzewa czy ich konary.

Życie dowodzi, iż niekiedy poczynania kierowców samochodów ciężarowych są tak dalece niefrasobliwe, że próbują nawet przejeżdżać pod zbyt niskimi wiaduktami – czyli budowlami trwałymi z oznaczoną wysokością prześwitu. W omawianej sprawie podobną bez troskę wykazali kierujący samochodami ciężarowymi, którzy – w przekonaniu Sądu Okręgowego – zachowali się nieadekwatnie do wytworzonej przez się sytuacji drogowej. Z uwagi na obowiązujące zasady postępowania karnego w kwestii zawinienia uczestników ruchu drogowego sąd nie ma jednak prawa – w niniejszym postępowaniu – do bardziej wiążących wypowiedzi, a zatem i czynienia ocen pogłębionych.

Co się tyczy zastosowanego w omawianej kwestii prawa materialnego, to – uzupełniająco już tylko rzecz ujmując - obwinionemu nie można było przypisać zaniechania w „oznaczeniu jakiegokolwiek przeszkody”. N.pliwie obowiązek oznaczenia takiej przeszkody trwał przez cały okres jej występowania czyli osiągnięcia przez drzewo wymiarów jak w chwili zdarzenia. Jeśli zaś – do chwili zdarzenia – wymijały się tamże inne ciężarówki (zapewne i cysterny, i dźwigi), znaczy, że „przeszkoda” znajdowała się poza skrajnią drogi. Z punktu widzenia językowego „przeszkoda” oznacza przecież „to, co przeszkadza” (Mały słownik języka polskiego, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1968, s. 659), zatem oznacza coś, co przeszkadza, uniemożliwia wykonanie, dokonanie czegoś, przebycie jakieś drogi – ale obiektywnie i dla każdego normalnie poruszającego się uczestnika ruchu drogowego. Jeśli więc obiektywnie ów konar „przeszkodą” dla innych kierowców (nawet dla kierowców żurawi drogowych) - nie był – to i na obwinionym nie ciążył obowiązek jego oznaczania czy wycinki. Przeszkodą w rozumieniu omawianego przepisu jest bowiem wszystko to co przeszkadza średnio inteligentnym posiadaczom prawa jazdy, nie zaś tym, którzy poruszając się wręcz „po lesie”

oczekują, że zarządzający drogą wykarzuje go niczym pas startowy lotniska. Omawiane zdarzenie drogowe również i z wyżej podanych przyczyn, nie może być subsumowane przepisem art. 84 kw.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.